

Sygn. akt I ACa 1443/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa C. R. i B. R.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 12 września 2018 r. sygn. akt I C 1708/17

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 4, 5, 6 i 8 w ten sposób, że:

**a/ w punkcie 3. oddala powództwo C. R. w zakresie roszczenia
o odszkodowanie;**

**b/ w punkcie 4. oddala powództwo B. R. w zakresie roszczenia
o odszkodowanie;**

c/w punkcie 6. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

**d/ w punkcie 8. obniża podlegającą pobraniu od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6.744,87
zł do kwoty 5.060 (pięć tysięcy sześćdziesiąt) zł;**

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powodów w całości:

**III. zasądza C. R. i B. R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 756,50 (siedemset
pięćdziesiąt sześć i 50/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn.akt I ACa 1443/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa C. R. i B. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądził od

strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 51.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 10.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwa powodów w pozostałej części; zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 631,70 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; nie obciążył powodów obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa; nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 6.744,87 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego.

Powyższe orzeczenie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 7 października 2016 r. D. M., kierując niesprawnym technicznie pojazdem T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), posiadający ubezpieczenie OC wykupione w (...) S.A. polisa nr (...), umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, będąc pod wpływem środka odurzającego - amfetaminy, przekraczając dozwoloną prędkość śmiertelnie potrafił znajdującego się na przejściu dla pieszych syna powodów D. R..

D. R. był jedynym synem powodów.

Pismem z dnia 30 maja 2017 r. pełnomocnik powodów zgłosił szkodę pozwanej spółce oraz wniósł o wypłatę kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Pismem z dnia 25 lipca 2017 r. (...) S.A. poinformowało powodów, iż przyznaje jedynie kwoty po 9.000 zł dla każdego z nich. Ubezpieczyciel w trakcie likwidacji nie kwestionował okoliczności faktycznych związanych ze śmiercią D. R..

Powodowie mieli ze swoim jedynym synem bardzo dobre i bliskie relacje, mimo tego, że D. R. założył własną rodzinę i wyprowadził się z domu rodzinnego. Przed śmiercią D. R. zamieszkiwał wraz z żoną i córką w S. . Rodzice byli bardzo zżyci z synem, często się spotykali, radzili się sobie w wielu sprawach i pomagali sobie. Rodzice wnieśli bardzo duży wkład w wychowanie potomstwa zmarłego, przekazali mu także na własność większość posiadanego majątku, który stanowiła ziemia rolna. Zmarły był dla rodziców wielką podporą, pomagał im na co dzień w pracach przy domu oraz w załatwianiu wielu codziennych spraw. Rodzina spędzała ze sobą wszystkie święta, syn odwiedzał rodziców bardzo często, jeśli była tylko taka możliwość wolny czas spędzali razem. Zmarły D. R. pracował dorywczo.

Syn stanowił dla powodów podporę i pomagał im niemal na co dzień - w remontach i bieżących naprawach w domu, w pracach polowych i wokół domu, załatwiał rodzicom większość spraw związanych z urzędami i innymi instytucjami, zapewniał transport m.in. do placówek medycznych i innych miejsc znajdujących się poza ich miejscem zamieszkania.

D. R. już od najmłodszych lat pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i uczestniczył we wszelkich pracach. Syn od dawna ujawniał duże zainteresowanie prowadzeniem gospodarstwa dlatego też rodzice darowali mu jako jedynemu, ukochanemu synowi ziemię rolną stanowiącą właściwie cały ich majątek. W zamian za to oczekiwali, iż syn zapewni im utrzymanie na stare lata.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna. Oboje zażywają leki uspokajające. Wracały do nich wspólne spędzone chwile i moment, w którym dowiedzieli się o wypadku. Powodowie nie mogą się pogodzić ze śmiercią syna, zwłaszcza zważywszy na fakt, że sprawca wypadku był pod wpływem narkotyków. Powodowie bardzo często odwiedzają grób syna.

Tragiczna śmierć syna D. R. wywołała u powodów naturalną reakcję żałoby. W wyniku śmierci doświadczyli oni urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, żalu, skrzywdzenia, opuszczenia, niesprawiedliwości. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne choć powodujące u powodów wielkie cierpienia. Powodowie nie wymagali leczenia psychiatrycznego. Jakość życia powodów uległa pogorszeniu w wielu aspektach funkcjonowania. Do tej pory borykają się ze smutkiem, tęsknotą, nie odzyskali równowagi

wewnętrznej, czują się osłabieni psychicznie, doświadczają cierpienia oraz niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia, często płaczą i myślą o zmarłym .

Ustalając powyższe okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadków: Z. R., M. R., A. N. i P. F. jakoby relacje pomiędzy powodami a ich zmarłym synem nie były poprawne, często dochodziło do kłótni na tle finansowym , zmarły syn nie odwiedzał powodów. Problemy rodzinne zostały wywołane w głównej mierze przez świadka M. R. po pierwsze ze względu na jej chorobę alkoholową, a także ze względu na roszczenia i pretensje M. R. w stosunku do brata na tle darowizny otrzymanej od rodziców oraz bardzo wysokiej kwoty, jaką otrzymał D. R. z tytułu wywłaszczenia jednej z działek. Pretensje M. R. na tle majątkowym nasilały się coraz bardziej, w kłótniach najczęściej brały udział świadkowie: M. R. i Z. R., do których przyłączał się również syn powodów broniący swojej żony. Stąd trudno przypisać zeznaniom świadków asumpt wiarygodności.

Z tego też względu Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanego o sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej przez biegłego psychologa i psychiatrę przy analizie relacji łączących powoda ze zmarłym, biorąc pod uwagę obraz relacji rodzinnych wyłaniający się z zeznań świadków M. R. i Z. R..

Dokonując ustaleń w zakresie następstw nieszczęśliwego wypadku dla zdrowia powodów Sąd oparł się na opiniach psychiatryczno - psychologicznych mgr M. P. i lek. med. B. J. dotyczących powodów, uznając je za rzetelne, katagoryczne i przekonujące.

W rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że wina sprawcy wypadku jest bezsporna, a strona pozwana nie kwestionowała samej zasady swej odpowiedzialności wynikającej z art. 822 k.c. w związku z art. 446 § 3 i § 4 k.c.

Odnosząc się do żądania powodów w zakresie przyznania im zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd pierwszej instancji odwołując się do poglądów orzecznictwa wskazał na okoliczności, jakie uwzględnić przy jego ustalaniu i przytaczając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne przyjął, że wysokość zadośćuczynienia na rzecz powodów winna wynosić po 60.000 złotych. Podkreślił w tym zakresie kompensacyjną funkcję tego świadczenia. Powyższą kwotę Sąd Okręgowy pomniejszył o wypłacone na rzecz powodów przez pozwanego kwoty zadośćuczynienia po 9.000 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, żądania zasądzenia na rzecz powodów stosownych odszkodowań w oparciu o art. 446 § 3 k.c. zasługują na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy argumentował, że na skutek śmierci syna doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów, gdyż stanowił on dla powodów podporę i pomagał im niemal na co dzień - w remontach i bieżących naprawach w domu, w pracach polowych i wokół domu, załatwiał rodzicom większość spraw związanych z urzędami i innymi instytucjami, zapewniał transport m.in. do placówek medycznych i innych miejsc znajdujących się poza ich miejscem zamieszkania. Gdyby nie utrata syna, powodowie byłiby w stanie znacznie lepiej funkcjonować. Po śmierci syna powodowie stracili zapał do pracy, gdzie przed wypadkiem wykazywali się aktywnością energią, a także samodzielnością. Śmierć syna stron nie tylko, co oczywiste, wywołała ból i poczucie osamotnienia, ale skutkowała zmianą dotychczasowego trybu życia i zachwiała poczuciem bezpieczeństwa u powodów. Wskutek śmierci syna powodowie znacznie ograniczyli swoją aktywność, kontakty z innymi. Złe samopoczucie, tęsknota za synem doprowadziły oboje rodziców do ogólnego pogorszenia się ich stanu zdrowia. Rodzice nie mogą już liczyć na pomoc w wielu sprawach dnia codziennego i muszą korzystać z pomocy innych osób bądź płacić za usługi, które wcześniej wykonywał dla nich syn. Ponadto powodowie utracili poczucie bezpieczeństwa na przyszłość, jakie dawała im świadomość, iż syn będzie im pomagać i w razie konieczności zajmować się nimi.

Z tych też względów Sąd Okręgowy ustalił na rzecz powodów stosowne odszkodowania w kwotach po 10.000 złotych, uznając, że będą one stanowiły realnie odczuwalne przysporzenie, pomogą powodom przystosować się do nowych realiów życia, a zarazem złagodzą nieodwracalność tragicznych przeżyć, ich natężenie i świadomość utraty więzi emocjonalnej z najbliższą osobą - synem, wpłyną na zdolność powodów do adaptacji do nowych warunków życia oraz stworzą lepsze rokowania co do ich perspektyw życiowych.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art.481 k.c. , zasądając je od daty wniesienia pozwu.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił art.100 k.p.c.

Jednocześnie z uwagi na sytuację materialną i stosownie do art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonego powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać od pozwanego kwotę 6.744,87 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacja pozwany **w części tj. w zakresie** punktu 1 i 2 w części uwzględniającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę po 21.000 zł. tj. co do kwot po 30.000 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktów 3 ,4 6,7 8 w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowną kwotą zadośćuczynienia dla każdego z powodów po śmierci syna jest kwota po 60.000 zł, podczas gdy - zdaniem pozwanego - w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest to kwota rażąco wygórowana,

a) naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania pomimo niewykazania wysokości szkody w przedmiotowym zakresie,

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji określenie wysokości zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości,

a) art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w zakresie jednorazowego odszkodowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie:

- 1 i 2 poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz każdego z powodów do kwoty po 21.000,00 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, 3 i 4 poprzez oddalenie powództwa o jednorazowe odszkodowanie z art. 446 § 3 k.p.c.,

- skorygowanie rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania, zawartego w pkt 6-8 wyroku poprzez zasądzenie od każdego z powodów z osobna na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg. norm przepisanych, a także rozliczenie kosztów sądowych, stosownie do wyniku postępowania,

- zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelację złożyli także powodowie zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 100.000 zł (po 50.000 zł w stosunku do każdego z powodów) wraz z ustawowymi odsetkami należnymi od tej kwoty oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę po śmierci syna będą kwoty po 51.000 zł dla każdego z rodziców, która to kwota jest rażąco niska biorąc pod uwagę ustalony przez Sąd stan faktyczny,
- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że stosownym odszkodowaniem w zaistniałych okolicznościach jest kwota po 10.000 zł dla każdego z rodziców, która jest sumą rażąco niską nie pozwalającą na zniwelowanie materialnych skutków śmierci syna oraz przystosowanie się do nowych realiów życia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powodów dalszych kwot tj. po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 10.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodów strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2016 r., postępowania w sprawie likwidacji szkody, miejsca zamieszkania zmarłego D. R. w chwili wypadku, pomocy świadczonej przez zmarłego rodzicom przy załatwianiu przez nich spraw urzędowych, a także oparte na niekwestionowanej opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii ustalenia dotyczące stanu psychicznego powodów, procesu żałoby i braku potrzeby leczenia psychiatrycznego.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym ustalił, co następuje:

D. R. był jednym z trojga dzieci powodów. Powodowie mają jeszcze dwie córki A. S. i M. R.. M. R. mieszka wspólnie z powodami (okoliczności niesporne).

W dniu 5 grudnia 2005 r. powodowie zawarli z D. R. umowę darowizny w formie aktu notarialnego, mocą której darowali synowi niezabudowaną działkę gruntu oznaczoną nr 556 w powierzchni 1, 5590 ha , dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...) (kserokopia aktu notarialnego rep. A nr (...) k 62 -64).

W dniu 14 lutego 2006 r. powodowi zawarli z synem kolejną umowę darowizny w formie aktu notarialnego, której przedmiotem była nieruchomości o łącznej powierzchni 5,43 ha, składająca się z działek o nr (...), uregulowana w księdze wieczystej nr (...), na której usytuowany był dom mieszkalny o powierzchni 110 m², stodoła drewniana, obora murowana i garaż murowany. W § 1 umowy powodowie oświadczyli, że z dniem jej zawarcia zaprzestają działalności rolniczej i nie są właścicielami innej nieruchomości rolnej. W § 3 umowy C. R. i B. R. oświadczyli, że darują powyższą nieruchomości D. R. na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz.U. nr 114, poz. 1191). Dodatkowo w § 8 obdarowany na żądanie darczyńców ustanowił na powyższej nieruchomości na ich rzecz dożywotnio i nieodpłatnie: służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie korzystania z dwóch izb domu mieszkalnego (pokoju i kuchni) oraz prawo użytkowania 1/3 części budynków gospodarczych, a także prawo użytkowania nieruchomości z tym, że użytkowanie będzie się ograniczać do działki o powierzchni 30 arów w działce nr (...) –według jednorazowego wyboru uprawnionych (kserokopia aktu notarialnego rep. A (...)).

Początkowo D. R. z żoną i dzieckiem mieszkał wspólnie z rodzicami oraz siostrą M. R. w domu rodzinnym, na darowanej mu nieruchomości w L.. Między zmarłym a jego siostrami oraz powodami dochodziło jednak do nieporozumień na tle dokonanej darowizny. W związku z tymi nieporozumieniami D. R. ostatecznie darował część gospodarstwa obu siostram, a sam pozostawił sobie nieruchomości o powierzchni około 2 ha (zeznanie świadka Z. R.

protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:19:35 - 00:22:30 min. nagrania , 00:29:25 -00:31:20 min. nagrania k 52v -53; zeznanie świadka M. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:32:52 – 00:37:11 min. nagrania k 53 , zeznanie świadka A. N. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:10:52 – 00:13:20, 00:15:30 – 00:17:00 min nagrania k 137v – 138, zeznanie świadka P. F. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:02:00 – 00:04:00 min. nagrania k 137v -138).

W okresie wspólnego zamieszkiwania powodów z synem i jego rodziną na nieruchomości w L. miała miejsce interwencja policji (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:27:50 – 00:29:00 min. nagrania k 138).

Powodowie zgłaszali także synowi pretensje dotyczące synowej - Z. R.. Kazali jej się wyprowadzić do swoich rodziców. Podnosili również zastrzeżenia na tle finansowym. W tym okresie stosunki powodów z synem i synową były złe. Ostatecznie nieporozumienia te doprowadziły do tego , że w 2010 r. najpierw wyprowadziła się ze wspólnego domu żona zmarłego z dzieckiem, a następnie także D. R. (zeznanie świadka A. N. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:10:52 – 00:13:20, 00:15:30 – 00:17:00 min nagrania k 137v – 138, zeznanie świadka Z. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:21:20 00:23:08 min. nagrania , 00:26:56 – 00:27:20 min. nagrania k 52v -53; zeznanie świadka M. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. – 00:32:52 – 00:37:11 min. nagrania k 53).

Miała miejsce sytuacja, w której D. R. skarżył się swojej znajomej A. N. na konflikt z ojcem, przeżywał to a nawet płakał (zeznanie świadka A. N. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:11:49 – 00:12:55 min. nagrania k 137v).

Zmarły wraz z rodziną zamieszkali w S.. Powodowie nigdy nie odwiedzili syna w jego nowym miejscu zamieszkania, nie wiedzieli nawet, gdzie on mieszka (zeznania świadka Z. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:26:24 – 00:26:56; zeznania świadka P. F. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:05:02 -00:05:24, 00:08:57 -00:09:47 min. nagrania k 137 v, zeznanie świadka A. N. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:17:21 - 0:20:50 m.in. nagrania k 138, zeznanie powoda protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:24:34 – 00:27:57 min. nagrania k 138).

D. R. pracował dorywczo, także za granicą. Po podziale gospodarstwa i darowaniu działek siostrzom na podstawie ustnej umowy z nimi nadal obrabiał całą nieruchomość, pobierał także dopłaty unijne od całego gospodarstwa. Dochody z upraw rolnych przeznaczal na utrzymanie rodziny (zeznania świadka Z. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:23:08 – 00:24:59, min nagrania , 00:29:25 – 00:31:04 min. nagrania).

W związku z pracą w gospodarstwie zmarły aż do chwili śmierci bywał w (...) razy w miesiącu. Odwiedzał powodów i zdarzało się, że zostawał w domu rodzinnym na noc (zeznanie świadka A. S. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:04:04 – 00:05:40 min. nagrania k 51 v, zeznanie świadka K. S. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:15:30 – 00:18:02 min. nagrania k 52, zeznanie świadka M. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:34:20 – 00:35:00 min. nagrania , 00:36:09 min nagrania k 53; zeznanie świadka T. S. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 r. 00:16:26 – 00:17:00 min. nagrania k 75v, zeznanie świadka J. K. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 r. 00:08:45 – 00:09:25 min. nagrania , k 75).

Spał wówczas w kuchni na wersalce (zeznanie powoda protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:29:44 -00:30:10 min. nagrania. zeznania świadka Z. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:28:43 – 00:29:25 min, nagrania k 52 v).

Ponadto bywał u rodziców na święta. Jedynie w okresie świąt powodów odwiedzała również żona D. R. (zeznanie powódki protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:37:00 – 00:38:00 min. nagrania, k 138v, zeznanie świadka Z. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:27:37 -00:28:00 min. nagrania k 52v).

Na około dwa lata przed śmiercią relacje powodów z synem uległy poprawie. Zmarły pomagał rodzicom w ich ogródku, gdzie rosły warzywa (zeznania świadka M. R. protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lutego 2018 r. 00:34:20 – 00:36:00 min nagrania k 53).

Powód nie korzystał z pomocy lekarza rodzinnego w związku ze śmiercią syna. Rok później w tj. w dniu 25 sierpnia 2017 r. jeden raz otrzymał lek przeciwlękowy i wówczas postawiono rozpoznanie zaburzeń nerwicowych. Nie kontynuował leczenia w tym zakresie (opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii k 99, dokumentacja lekarska k 86 -89).

Powódka korzystała z pomocy lekarskiej w dniu śmierci syna. Rozpoznano wówczas epizod depresji i przepisano jej leki uspokajające. Rozpoznanie zaburzeń nerwicowych postawiono u powódki jeszcze raz w dniu 13 listopada 2017 r. i wtedy ponownie otrzymała leki uspokajające. Nie kontynuowała leczenia w tym zakresie (opinia biegłych k 96, dokumentacja lekarska k 90 -92).

Powodowie pozostają w konflikcie z córką M. R. (okoliczność niesporna). W związku z podejrzeniem stosowania przemocy przez M. R. przeciwko B. R. od sierpnia 2017 r. prowadzona jest procedura tzw. niebieskiej karty (pismo Komisariatu Policji w C. k 83).

D. R. został pochowany w S.. Powodowie bywają na cmentarzu co 2 – 3 tygodnie (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 sierpnia 2018 r. 00:30:00 – 00:31:14 min nagrania, k 138 v).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz zeznań świadków i zeznań powodów, uznając je w tej części za wiarygodne.

Sąd Apelacyjny odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka J. S.. W toku jego przesłuchania trwającego około 3 minut, świadek nie podał żadnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że procesowa rola świadka ogranicza się do komunikowania poczynionych przez niego spostrzeżeń o faktach, nie polega natomiast na wygłaszaniu własnych opinii lub powielaniu opinii strony w sprawie. Nie jest zatem relacją o faktach twierdzenie świadka, że wzajemne stosunki powodów i ich syna były bardzo dobre, skoro świadek nie potrafił wskazać żadnych okoliczności, z których taką opinię wyprowadził. W rzeczywistości jego wgląd w sprawy rodziny powodów był nikły. J. S. nie jest bezpośrednim sąsiadem stron, mieszka 7 km dalej. Nie miał nawet wiedzy o tym, czy zmarły D. R. pomagał rodzicom.

Sąd Apelacyjny odmówił wiary zeznaniom świadka A. S. złożonym ponownie na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 r., w których świadek odmiennie niż w trakcie przesłuchania w dniu 21 lutego 2018 r. podawała częstotliwość wizyt zmarłego w domu rodzinnym. Należy podkreślić, że twierdzenia świadka o tym, że brat bywał u rodziców systematycznie raz w tygodniu, pozostają w sprzeczności z zeznaniami wszystkich innych świadków, w tym nawet z zeznaniami męża A. S. – świadka K. S. (który twierdził, że zmarły bywał w L. raz w miesiącu) oraz jej teściowej – świadka T. S. (która podała, że D. R. bywał w (...) razy w miesiącu, czasem częściej).

Krytycznie ocenić należy także zeznania świadków A. S., K. S., J. K. oraz samych powodów wskazujące, że relacje C. R. i B. R. ze zmarłym synem zawsze były bardzo dobre, nigdy nie dochodziło między nimi do kłótni czy nieporozumień. Zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w tym zeznaniami żony zmarłego - Z. R. oraz świadków M. R., P. F. i A. N. – osoby całkowicie obcej, nie związanej ze stronami węzłem pokrewieństwa czy powinowactwa. Tezie tej przeczy także chociażby przyznawany przez samych powodów fakt interwencji policji na posesji w L. w okresie, kiedy zamieszkiwał tam zmarły z rodziną. Zeznania świadków A. S., K. S., J. K. oraz samych powodów nie wytrzymują ponadto krytyki w świetle bezspornych faktów z życia zmarłego, ocenianych w świetle zasad doświadczenia życiowego i reguł logicznego rozumowania. Nie sposób bowiem pominąć, iż najpierw powodowie obdarowali zmarłego syna całym gospodarstwem rolnym. W krótkim czasie D. R. podarował jednak część owego gospodarstwa swoim siostram. Ani wskazani wyżej świadkowie, ani powodowie nie potrafili przekonująco wyjaśnić, dlaczego tak się stało. Odrzucić należy w tej materii twierdzenia powoda, że zmarły dokonał

darowizny na rzecz sióstr , „...bo powiedział, że nie będzie już tam robił”. Z materiału dowodowego niezbicie wynika bowiem, że zmarły do chwili śmierci nadal uprawiał ziemię na terenie całego gospodarstwa i pobierał wszelkie pożytki tyle tylko, że w przypadku działek należących do sióstr czynił to na podstawie ustnej umowy dzierżawy. W tym stanie rzeczy w pełni wiarygodna pozostaje relacja Z. R. oraz świadków P. F. i A. N., że do kolejnej darowizny na rzecz sióstr doszło z tej tylko przyczyny, iż rodzeństwo miało pretensje do zmarłego oraz do rodziców o dokonaną darowiznę. Także sami powodowie, mimo pierwotnie dokonanej darowizny, nie byli przekonani o trafności swojej decyzji i na tym tle dochodziło do nieporozumień między nimi a synem. Zupełnie nieprzekonująca pozostaje w tej materii próba wykazania przez świadka A. S. oraz przez powódkę, że konflikt występował jedynie między siostrą zmarłego M. R. i jego żoną - Z. R.. Świadek, w swych zeznaniach nie potrafił wskazać przyczyn tych nieporozumień, a powódka bagatelizowała pretensje M. R. jako nieistotne. Teza, że M. R. cierpi na chorobę alkoholową nie została w sprawie udowodniona.

Natomiast zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że to dla samych powodów źródłem konfliktu była także osoba synowej – Z. R.. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie do przyjęcia pozostaje teza, iż tego rodzaju nieporozumienia między rodzicami a żoną, połączone nawet z interwencją policji i kierowanymi pod adresem synowej żądaniami, by się wyprowadziła, pozostawały całkowicie bez wpływu na relacje D. R. z powodami. Charakterystyczna pozostaje w tym zakresie relacja świadka A. N., opisującej emocjonalną reakcję zmarłego na konflikt z ojcem. Należy podkreślić, iż mimo, że zmarły nadal pozostawał właścicielem gospodarstwa, ostatecznie właśnie na skutek owych nieporozumień zrezygnował z planów budowy domu i wyprowadził się z rodziną do S.. Wyprowadzka ta nie była podyktowana zmianą planów życiowych, czy propozycją atrakcyjnej pracy, bowiem D. R. nadal dojeżdżał około 50 km do L., by uprawiać ziemię i doglądać prowadzonych upraw. Gdyby w ślad za twierdzeniami strony powodowej bezkrytycznie zaakceptować tezę o świetnych relacjach powodów z synem przed 2010 r. i braku jakichkolwiek przeszkód dla dalszego wspólnego zamieszkiwania, zachowanie zmarłego polegające na zakupie mieszkania w S. i wyprowadzce do miasta należałoby uznać za całkowicie nieracjonalne, pozbawione podstaw i sprzeczne z jego interesem. Co więcej, z zebranych dowodów jasno wynika, że powodowie po wyprowadzce syna nie tylko nie byli nigdy w jego nowym mieszkaniu, ale nawet nie wiedzieli gdzie ono się znajduje. Wizyty synowej, z którą zmarły przez cały czas pozostawał w zgodnym związku małżeńskim, ograniczały się zaś do krótkich pobytów w domu w L. jedynie w święta. Okoliczności te wskazują, że choć po 2010 r. konflikty uległy wyciszeniu, a relacja powodów z synem na około 2 lata przed śmiercią uległa poprawie, to jednak nie była ona na tyle bliska, naturalna, serdeczna i wolna od jakichkolwiek napięć, jak próbowali przekonywać powodowie.

Sąd Apelacyjny odmówił także wiary zeznaniom świadka A. S., jakoby śmierć D. R. spowodowała pogorszenie stanu zdrowia obojga powodów, konieczność leczenia kardiologicznego i stałego przyjmowania leków na uspokojenie. Zeznania te pozostają w oczywistej sprzeczności z opinią biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii oraz z dokumentacją lekarską, z której nie wynika, by którekolwiek z powodów poddawane było stałemu leczeniu z powodu zaburzeń nerwicowych lub by lekarze przepisywali im leki na tego rodzaju schorzenia. Z kolei wykazanie zależności przyczynowo – skutkowej między ewentualnymi chorobami kardiologicznymi powodów a śmiercią syna niewątpliwie wymagałoby wiadomości specjalnych i dowodu z art. 278 k.p.c., który w sprawie nie został zawnioskowany.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest niezasadna, natomiast zarzuty apelacji strony pozwanej, choć w części trafne, ostatecznie prowadzą jedynie do modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c.

Przede wszystkim zasadny pozostaje przywołany w apelacji pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów, co przełożyło się na wadliwe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Z powołanego przepisu wynika, iż obowiązkiem Sądu jest ocena całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie z niego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń.

Uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że w rozpatrywanej sprawie zasady te zostały naruszone. Sąd pierwszej instancji poczynił bowiem ustalenia, które nie wynikają z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów. I tak, próżno szukać w materiale dowodowym środka dowodowego, który pozwalałby na ustalenie, że zmarły D. R. spotykał się z powodami często, zmarły pomagał powodom na co dzień w remontach i bieżących naprawach domu, w załatwianiu codziennych spraw, czy w pracach polowych, zapewniał im z taką częstotliwością transport do placówek medycznych lub do urzędów. Przeciwnie, nawet z relacji świadków zgłoszonych przez stronę powodową tj. A. S., K. S., T. S. i J. K., a także z relacji samych powodów jasno wynika, że D. R. na stałe mieszkał w S. i tam miał swoje centrum życiowe, natomiast do domu rodzinnego w L. przyjeżdżał 2-3 razy w miesiącu, przy czym wizyty te wiązały się przede wszystkim z pracą w należącym do niego gospodarstwie rolnym. Jeśli do tego dodać niesporną okoliczność, że poza pracą na roli zmarły syn powodów dorywczo pracował zawodowo, w tym także poza granicami kraju, wniosek o codziennych kontaktach i stałej bieżącej pomocy dla powodów jest zupełnie nieuprawniony. Z żadnego dowodu nie wynika także, by D. R. w ostatnim okresie prowadził jakiegokolwiek prace naprawcze czy remontowe budynków na nieruchomości w L.. Jeśli zaś chodzi o prace polowe, to podkreślić należy, iż od 2006 r. to zmarły najpierw sam, a następnie wspólnie z rodzeństwem, był właścicielem gospodarstwa rolnego. Racjonalny jest zatem wniosek, że co najwyżej powodowie mogli pomagać w pracach polowych synowi, a nie odwrotnie.

Podobnie próżno szukać w materiale dowodowym podstawy dla ustalenia, że rodzina spędzała ze sobą wszystkie święta i wolny czas, jeśli tylko była taka możliwość. Z poprawnie ocenionych dowodów wyłania się bowiem obraz rodziny, w której najpierw dochodziło do kłótni i nieporozumień, a w ostatnim okresie kontakty powoda z rodziną syna była jedynie poprawne i ograniczały się do wizyt raz w roku z okazji świąt. Brak jest podstaw dla ustalenia, że zmarły sam lub wspólnie z żoną i dzieckiem po 2010 r. spędzał u rodziców czas wolny od pracy, a tym bardziej by czynił to przy każdej nadarzającej się okazji.

Weryfikacji podlegają także ustalenia, jakoby powodowie bardzo często odwiedzali grób syna. To ocenne określenie należy odnieść do relacji samych zainteresowanych, w świetle której bywają na cmentarzu w S. co 2-3 tygodnie.

Sąd pierwszej instancji całkowicie wadliwie obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka A. S., która wskazywała, że śmierć syna spowodowała u powodów konieczność stałego przyjmowania leków uspokajających. W tym zakresie aktualna pozostaje ocena analizowanego dowodu przedstawiona przez Sąd Apelacyjny w ramach uzupełniających ustaleń faktycznych. Należy zatem ponownie podkreślić, że zeznania świadka o konieczności stałego leczenia farmakologicznego zaburzeń nerwicowych u powodów są sprzeczne z opinią biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz z załączoną dokumentacją lekarską. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w życiu powodów w 2017 r. doszło do innych traumatycznych zdarzeń skutkujących m.in. wdrożeniem procedury niebieskiej karty wobec ich córki M. R.. Brak jest zatem podstaw, by epizodyczne leczenie jesienią 2017 r. wiązać wyłącznie ze zdarzeniem w postaci śmierci syna w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2016 r.

Zupełnie dowolne, oderwane od treści umowy darowizny z dnia 14 lutego 2006 r. pozostają ponadto dywagacje Sądu Okręgowego dotyczące towarzyszących powodom motywów tej czynności prawnej, sprowadzających się wyłącznie do bezinteresownej chęci obdarowania ukochanego syna. Nie negując szlachetnych pobudek powodów należy podkreślić, że w świetle samej umowy z pewnością nie były one jedynym uzasadnieniem dla dokonania darowizny. Ujawnionym w § 3 aktu notarialnego motywem darowizny była bowiem chęć uzyskania renty strukturalnej, a sama darowizna całego gospodarstwa rolnego na rzecz jednego nabywcy, spełniającego określone prawem wymogi, stanowiła przesłankę jej uzyskania. W świetle § 4 pkt 4 i 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1220), rentę strukturalną przyznaje się producentowi rolnemu będącemu osobą fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym położonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli min. przekazał on gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 1 ha i zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Przekazanie to dodatkowo musiało odpowiadać wymogom z § 6 pkt 2a powołanego rozporządzenia tj. polegać na przeniesieniu własności

gospodarstwa rolnego w całości na rzecz następcy. W swych ustaleniach Sąd Okręgowy pominął ponadto niesporną okoliczność, iż obdarowany dokonał dalszych darowizn na rzecz rodzeństwa, a zatem aktualnie to także pozostałe dzieci powodów uzyskały nieodpłatne przysporzenia kosztem majątku rodziców.

Nie sposób wreszcie zgodzić się z zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceną dowodów z zeznań świadków Z. R., M. R., A. N. i P. F.. W istocie Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnych motywów tej decyzji, poza całkowicie dowolną narracją, stanowiącą powtórzenie fragmentu pisma procesowego pełnomocnika powodów z dnia 26 lutego 2018 r. (vide k 56 akt). Tymczasem w aktach sprawy próżno szukać obiektywnych dowodów potwierdzających rozpoznanie choroby alkoholowej u świadka M. R., czy wskazanych przez pełnomocnika powodów i bezkrytycznie powtórzonych przez Sąd pierwszej instancji przyczyn konfliktu między świadkiem a Z. R.. Należy przypomnieć, że świadek A. S. stawiając tezę o takich kłótniach nie potrafiła lub nie chciała wskazać, czego one dotyczyły. Podobnie powódka w swych zeznaniach starała się bagatelizować pretensje M. R. z tytułu darowizny dokonanej na rzecz zmarłego. Co jednak najistotniejsze, doprawdy trudno dociec, w jaki sposób potencjalna choroba alkoholowa M. R., a nawet jej obecny konflikt z powodami, miałyby przekładać się na ocenę zeznań pozostałych świadków tj. Z. R., A. N. i P. F. i w konsekwencji na uznanie ich za niewiarygodne. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie wyjaśnia tej kwestii. Podkreślić wreszcie trzeba, że ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy całkowicie pomija, iż zeznania M. R. i Z. R. dotyczące częstotliwości wizyt zmarłego w rodzinnym domu, czy okazjonalnego nocowania u rodziców były zgodne z zeznaniami pozostałych świadków. To właśnie świadek M. R. wskazała również, że kontakty powodów z synem na około 2 lata przed wypadkiem z dnia 7 października 2016 r. uległy poprawie.

Uzasadniając ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny przedstawił już motywy, które zadecydowały o uznaniu za niewiarygodne zeznań A. S., K. S., J. K. oraz samych powodów w części wskazującej, że relacje C. R. i B. R. ze zmarłym synem zawsze były bardzo dobre i bliskie, nigdy nie dochodziło między nimi do kłótni czy nieporozumień. Bez potrzeby powtarzania tej argumentacji należy jedynie zaakcentować, że choć nieporozumienia rodzinne doprowadziły ostatecznie do opuszczenia przez D. R. domu rodzinnego w 2010 r. ,to w ostatnim okresie przed jego tragiczną śmiercią wzajemne relacje powodów z synem uległy poprawie, a kontakty normalizowały się. W pełni uzasadniony pozostaje zatem wniosek, że konflikt z dorosłym dzieckiem z pewnością nie skutkował zerwaniem naturalnej więzi rodzinnej i uczuciowej między powodami a D. R..

Nie można także zaaprobować twierdzeń przedstawionych w apelacji strony pozwanej, która zdaje się odrzucać obiektywny materiał dowodowy w postaci opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii. Choć, jak wynika z konkluzji tych opinii okres żałoby u powodów nie był powikłany i nie wymagali oni wsparcia psychologicznego lub psychiatrycznego, to jednak w żadnym razie nie można lekceważyć doznanej przez nich tramy, poczucia krzywdy i osamotnienia, które towarzyszą im do dziś.

Wadliwa ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji, a także ustalenia czynione w całkowitym oderwaniu od rzeczywistej treści środków dowodowych, skutkowały koniecznością zakreślenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny. Do tych ustaleń faktycznych poczynionych na etapie postępowania apelacyjnego należy w konsekwencji odnieść zarzuty naruszenia prawa materialnego przywołane przez obie apelujące strony.

Analiza argumentów przedstawionych w apelacji powodów na poparcie zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. wskazuje, że odnoszą się one do stanu faktycznego przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, który został skutecznie zakwestionowany w apelacji strony pozwanej. Z tej choćby przyczyny należy je uznać za chybione. Powodowie nie mogą poszukiwać uzasadnienia dla tezy o rażącym zaniżeniu zasądanego na ich rzecz zadośćuczynienia w okolicznościach, które nie zostały udowodnione i nie są przyjęte do ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Bezprzedmiotowe pozostają zatem próby odwoływania się do rzekomych bardzo bliskich, bardzo dobrych i bardzo częstych, o ile wręcz nie codziennych kontaktów ze zmarłym synem, codziennej pomocy świadczonej przez D. R. powodom, wspólnego spędzania wszystkich świąt i czasu wolnego, wyłącznie altruistycznych motywów darowizny gospodarstwa rolnego, czy wreszcie konieczności stałego leczenia powodów lekami uspokajającymi. Ponownie również wskazać należy, że poprawne ustalenia w sprawie przekonują

o istnieniu istotnych nieporozumień między powodami a ich synem i synową, a także o zaburzeniu ich wzajemnych relacji, które dopiero na około 2 lata przed wypadkiem z dnia 7 października 2016 r. uległy poprawie i normalizacji, nie osiągnęły jednak opisywanego przez apelujących stopnia bliskości, serdeczności i intensywności. Okoliczności te niewątpliwie należało rozważyć przy ocenie rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy i tym samym przy ustalaniu stosownego zadośćuczynienia, które ową szkodę niemajątkową ma rekompensować.

Z pewnością nietrafna pozostaje również teza apelacji powodów o niespełnieniu przez zasądzone zadośćuczynienie roli kompensacyjnej. Nie można zgodzić się z oceną, że kwota 60.000 zł nie stanowi ekonomicznie odczuwalnego przysporzenia lub jest nieadekwatna do obecnych warunków życia i poziomu zamożności społeczeństwa.

Podstaw dla podwyższenia zasądzzonego zadośćuczynienia nie można ponadto wywieść z argumentacji nawiązującej do wysokości świadczeń zasądzanych w innych sprawach, w których z żądaniem zadośćuczynienia za śmierć dziecka występowały rodzice. Postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy na ich tle nie jest ono nadmiernie zaniżone czy wygórowane, może być uznany za prawidłowy, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku (por: wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie II CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80). W rezultacie w orzecznictwie podkreśla się, że zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych okolicznościach faktycznych. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie I ACa 975/18, LEX nr 2707256). Warto wskazać, że sytuacja powodów i ich zmarłego syna odbiegała od typowego obrazu relacji rodzinnych, co nie mogło pozostać poza zakresem rozważań Sądu przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Reasumując, o ile przy hipotetycznym założeniu poprawności ustaleń Sądu Okręgowego istniałoby pole do rozważań o rażącym zaniżeniu świadczenia z art. 446 § 4 k.c. zasądzzonego na rzecz powodów, o tyle w świetle podstawy faktycznej poprawnie ustalonej w postępowaniu apelacyjnym, zarzut ten jest całkowicie chybiony.

Jednocześnie jednak, wbrew tezom apelacji pozwanego przywołanym w ramach zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., brak jest podstaw, by nawet po modyfikacji ustaleń faktycznych, zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie w wyjściowej wysokości po 60.000 zł uznać za wygórowane w stopniu rażącym, co otwierałoby drogę do ich obniżenia w ramach kontroli instancyjnej. Wypada przypomnieć, że zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane poszkodowanemu zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest ono nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie IACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. w sprawie I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W realiach sporu tego rodzaju przesłanki ostatecznie nie wystąpiły. Rozmiar krzywdy powodów z jednej strony determinowany był autentyczną traumą, przeżywaniem poczucia straty, żalu, skrzywdzenia i niesprawiedliwości, a także najbliższym stopniem pokrewieństwa i naturalną więzią między rodzicami a dzieckiem, a z drugiej - obiektywnymi okolicznościami, które nakazywały uznać, że żaloba nie była powikłana koniecznością leczenia psychologicznego lub psychiatrycznego, stosunki rodzinne powodów z dorosłym synem nie były wolne od napięć i konfliktów, ich wzajemne relacje choć istniały, to jednak w rzeczywistości odbiegały od deklaracji o ich intensywności i serdeczności. Sąd Apelacyjny zobligowany był także uwzględnić, że powodowie po śmierci syna nie są osobami samotnymi. Nadal mają dwoje dzieci i wnuki, korzystają ze wsparcia przynajmniej jednej z córek.

W tym stanie rzecz uprawniony jest wniosek, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powodów przez Sąd pierwszej instancji ostatecznie jest adekwatne do rzeczywistego, obiektywnie ocenionego rozmiaru ich krzywdy, a dodatkowo właściwie spełnia swą funkcję kompensacyjną.

Ustalenia faktyczne poczynione na etapie postępowania apelacyjnego przekładają się także na ocenę zarzutów obu apelacji, za pomocą których strony wskazywały na wadliwość rozstrzygnięcia o roszczeniu wywodzonym z art. 446 § 3 k.c., choć całkowicie odmiennie ową wadliwość interpretowały.

Dla porządku wskazać należy, że błąd Sądu Okręgowego w tym zakresie wcale nie wynika z naruszenia normy procesowej art. 328 § 2 k.p.c., co zarzuca pozwany. Przypomnieć trzeba, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, LEX nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, LEX nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, LEX nr 756715). W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części poświęconej odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.p.c. skonstruowane zostało w sposób, który pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, a tym samym umożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna merytoryczna wadliwość tej argumentacji nie oznacza naruszenia dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. i może być zwalczana za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego, co zresztą strona pozwana czyni w swej apelacji.

Na wstępie rozważań wypada przypomnieć, że w przepisie art. 446 § 3 k.c. mowa jest o tego rodzaju szkodzi, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych, w tym na podstawie art. 446 § 4 k.c. regulującego zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej, jak też w oparciu o art. 446 § 2 k.c., w którym idzie o szkody, jakich naprawienie następuje rentą uregulowaną w tym przepisie. Istotą analizowanej regulacji jest aktualnie rekompensata jedynie szkody majątkowej wyrażającej się znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby bliskiej. Chodzi tu przy tym o sytuację aktualną jak i przyszłe niewymierne szkody majątkowe, polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, zazwyczaj nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego odnosi się tak do stanu z dnia śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak i musi uwzględniać porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w której znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Przepis art. 446 § 3 k.c. posługuje się pojęciem "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego". Oznacza to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej" (tak m.in. SA w B. w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r. w sprawie I ACa 817/16, LEX nr 2252788).

Trzeba również podkreślić, że z woli ustawodawcy analizowanie odszkodowania winno być „stosowne”, a zatem nie ma ono charakteru pełnego odszkodowania, nie powinno być zatem kształtowane przez ściśle rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków czy dochodów zmarłego. Jak wielokrotnie podkreślano w judykaturze, odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (tak np. SN w wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07, LEX nr 487528; podobnie w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie I CSK 578/13, LEX nr 1532778). Ten szczególny charakter odszkodowania nie zwalnia jednak poszkodowanego od obowiązku wykazania

okoliczności uzasadniających żądanie. W szczególności, dla udowodnienia znacznego pogorszenia się sytuacji na skutek śmierci osoby bliskiej, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego, jak również na nieudokumentowane możliwości zarobkowe bezpośrednio poszkodowanego (tak SA w Białymstoku w powołanym wyżej wyroku z dnia 21 lutego 2017 r. w sprawie I ACa 817/16).

Odnosząc powyższe rozważania do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej w postępowaniu apelacyjnym uznać trzeba, iż zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 3 k.c. przedstawiony w apelacji powodów jest całkowicie chybiony. Po raz kolejny podkreślić należy, że zmarły nie świadczył powodom codziennej pomocy, nie stanowił dla nich jedynej podpory w sprawach życia codziennego i jedynego zabezpieczenia ich bytu na starość. Z pewnością uzyskanie takiego wsparcia nie było także wyłącznym celem darowizny uczynionej przez powodów na jego rzecz. Niektóre tezy apelacji powodów są oderwane nawet od wadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, z których absolutnie nie wynikało, że D. R. dzielił się z powodami płodami rolnymi lub wręcz dochodami z ich sprzedaży, a także, iż na skutek śmierci syna nastąpiło pogorszenie aktywności życiowej powodów przekładające się na uszczerbek w ich majątku. Podobnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak było jakichkolwiek ustaleń, jakoby powodowie na skutek śmierci syna utracili dostęp do ziemi, którą uprawiali. Skarżący nie tylko nie wskazują w apelacji, z jakich dowodów takie okoliczności miałyby wynikać, ale nie podnieśli również jakiegokolwiek zarzutu naruszenia prawa procesowego, świadczącego o wadliwej ocenie dowodów czy błędach w ustaleniach faktycznych, co przesądza o bezzasadności tez apelacji. Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze również z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji poza ewentualną nieważnością postępowania, bada przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego. W pełnym zakresie ocenia zaś prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. W związku tym, bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu, sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę z urzędu uchybienia prawu procesowemu przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Poprawnie oceniony materiał dowodowy i wyprowadzone na jego podstawie ustalenia faktyczne przekonują natomiast o trafności zarzutu apelacji strony pozwanej, która wskazuje na brak zasadności roszczenia pozwu wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. Utrata okazjonalnej pomocy syna w dowiezieniu do urzędu i załatwieniu urzędowych spraw, których częstotliwość i potrzeba nota bene też nie zostały w sprawie wykazane, czy utrata okazjonalnej pomocy (świadczonej przy okazji 2- 3 wizyt w miesiącu) przy uprawie przydomowego ogródka w okresie letnim lub dowiezieniu drewna na opał, nie oznacza, że po stronie powodów doszło do istotnego pogorszenia ich sytuacji życiowej, wyrażającego się szkodą o charakterze majątkowym. Powodowie w zakresie transportu korzystają z pomocy córki A. S.. Z jej zeznań wynika ponadto, że bywała i bywa u rodziców dużo częściej niż czynił to zmarły brat, co jest oczywiste choćby z uwagi na bliskość miejsca jej zamieszkania (7- 8 km od domu rodzinnego), a zatem to ona, a nie D. R., świadczyła i świadczy powodom pomoc w sytuacjach nagłych, czy udziela im wsparcia w sprawach codziennych. Powodowie nadal mieszkają także z drugą córką i wnukami, w tym blisko 17 – letnim A. (vide oświadczenie o stanie majątkowym k 15) i choć w 2017 r. ich stosunki z M. R. uległy pogorszeniu, to brak jest podstaw by zakładać, że taki stan rzeczy istniał także w chwili śmierci D. R., a nadto, że złe relacje z córką wykluczają udzielenie pomocy, jakiej może im udzielić dorastający wnuk. W świetle zasad doświadczenia życiowego jest przy tym oczywiste, że dorosłe dziecko zamieszkujące wspólnie z rodzicami z reguły stanowi dla nich główną podporę. Także oczekiwanie przez powodów ewentualnego wsparcia w przyszłości wyłącznie od zmarłego syna nie miało racjonalnego uzasadnienia, jeśli zważyć, że nieporozumienia rodzinne ostatecznie doprowadziły do podziału gospodarstwa rolnego na wszystkie dzieci, a D. R. był tym dzieckiem powodów, które mieszkało od nich najdalej i swoje centrum życiowe miało w S..

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał, iż powodowie nie wykazali przesłanek uzasadniających zasądzenie na ich rzecz odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 3 i 4 oddalając powództwo w zakresie roszczeń powodów o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Konsekwencją modyfikacji orzeczenia co do meritum sporu była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie 6 zaskarżonego wyroku. Ostatecznie bowiem żądania powodów zostały uwzględnione w około 46 % , co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Jednocześnie zmianie podlegało orzeczenie dotyczące obciążających pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, o których należało orzec na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu proporcji, w jakiej ostatecznie żądanie pozwu zostało uwzględnione.

Apelacja strony pozwanej w pozostałym zakresie oraz apelacja powodów w całości podlegały oddaleniu jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 105 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. stosując zasadę ich stosunkowego rozdzielenia i uwzględniając, że apelacja strony pozwanej została uwzględniona w 25 % , a na koszty poniesione przez pozwanego złożyła się opłata od apelacji w wysokości 4.000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4050 zł. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych.